

# Elastyczność i racjonalność skali w erze niepewności



**MAREK ŁUCYK**

Wiceprezydent Gdyni ds. rozwoju

Funkcjonowanie w czasach niepewności wymaga od miejskich włodarzy podejmowania działań jak najbardziej elastycznych, dostosowanych do oczekiwań mieszkańców. Z kolei świadomość zachodzących zmian klimatu wiąże się z wyzwaniem mitygowania ich konsekwencji, a także – przeciwdziałania im. Projekt „KLIMATycznego Centrum Gdyni”, który jest wdrażany w mieście od początku roku, wpisuje się we wszystkie powyższe uwarunkowania. Na czym on polega i jaki jest jego cel? Jak powinno zarządzać się miastem we współczesnych, dynamicznie zmieniających się realiach?

## Logika czasów niepewności

Doświadczenie pandemii otworzyło wielu z nas oczy na to, w jak niestabilnym świecie żyjemy. Ową niestabilność widać było zresztą już wcześniej – wzrost populistycznych i nacjonalistycznych nastrojów w świecie zachodnim, kryzys migracyjny, amerykańsko-chińska wojna handlowa czy konflikt zbrojny w Donbasie to tylko niektóre z wielu niepokojących zdarzeń, których byliśmy w ostatnim czasie świadkami. A przed nami przecież wielkie wyzwania, którym – chcąc, nie chcąc – będziemy musieli stawić czoła: zmiany klimatu oraz ich konsekwencje, starzenie się społeczeństw, rewolucja technologiczna 4.0 etc. Wszystko to sprawia, że coraz trudniej jest podejmować decyzje strategiczne w długim horyzoncie. Któż z nas bowiem wie, jak będzie wyglądał świat, Europa czy Polska nawet nie w 2050 czy w 2040, a w 2030 czy 2025 roku?

Przekłada się to na proces planowania strategicznego rozwoju miasta, który wygląda dziś trochę jak jazda samochodem we mgle. Wiemy, w którym kierunku zacieramy i jaki jest nasz cel, co nie zmienia jednak faktu, że musimy poruszać się bardzo ostrożnie, cały czas bacznie obserwując, co dzieje się wokół. Może się zdarzyć, że przez chwilę zgubimy trasę i będziemy musieli zawrócić. Słowem: współczesne realia wymagają od miejskich włodarzy zmiany podejścia do zarządzania miastem.

Co to oznacza w praktyce? Chodzi mianowicie o to, by dostosować cały system myślenia o przestrzeni miejskiej do sytuacji niepewności, z którą mierzą się i będą się mierzyły miasta. Wymaga to po pierwsze stałego monitorowania i analizowania tego, co może przynieść przyszłość oraz dostosowywania tego do podejmowanych działań. Po drugie, podejścia *step-by-step*, w którym – w miarę możliwości – duży proces czy inwestycję rozbijamy na mniejsze kroki do wykonania. Każdy z tych kroków powinien być możliwie jak najbardziej elastyczny i odwracalny – może się zdarzyć, że przyjmiemy błędne wyjściowe założenia i będziemy chcieli pewne rzeczy przemodelować, może też być tak, że niespodziewane zdarzenie szokowe całkowicie zmieni nasz sposób myślenia o danej kwestii. Dobrze jest mieć wówczas pole manewru. Po trzecie wreszcie, dbając o lepsze zakorzenienie i powszechną akceptację proponowanych rozwiązań, przy podejmowaniu decyzji powinno się brać pod uwagę jak najszersze spektrum aspektów – społecznych, gospodarczych, środowiskowych, kulturowych, związanych z lokalnymi uwarunkowaniami i specyfikami etc., wsłuchując się przy tym w głos mieszkańców.



**Powinniśmy dziś dostosować cały system myślenia o przestrzeni miejskiej do sytuacji niepewności, z którą mierzą się i będą się mierzyły miasta. Wymaga to m.in. stałego monitorowania i analizowania tego, co może przynieść przyszłość oraz dostosowywania tego do podejmowanych działań.**

### Gdyńska troska o klimat

Wszystkie wymienione wyżej „dobre praktyki” wykorzystujemy dziś w projekcie pod nazwą *KLIMATyczne Centrum Gdyni*. Jego założenia zaprezentowaliśmy pod koniec stycznia br. Pamiętam, że w tamtym czasie pandemia była jeszcze epidemią z Chin, która dopiero zaczynała rozprzestrzeniać się po świecie. Wiedzieliśmy o koronawirusie, ale nikt nie spodziewał się, że dotrze w takiej skali do Polski i przyniesie tak poważne skutki. Nasz projekt nie był więc podyktowany pandemią, z którą się dziś zmagamy – jak się jednak po czasie okazało, idealnie wpisuje się w wymogi nowej, pandemicznej rzeczywistości.

Jak wiemy, w słowniku języka polskiego znajdziemy dwie definicje słowa „klimat” – pierwsza dotyczy zjawisk i warunków atmosferycznych, a druga odnosi się do nastroju panującego w pewnym środowisku czy grupie. Nasz projekt pomoże nam upiec dwie pieczenie na jednym ogniu – celem zaproponowanej przez nas inicjatywy jest uczynienie z gdyńskiego Śródmieścia miejsca jeszcze bardziej zielonego, bezpiecznego, pełnego życia oraz dostępnego.

Na realizowane właśnie przedsięwzięcie składa się – najprościej rzecz ujmując – kilkadziesiąt mikroulepszeń przestrzeni centrum Gdyni. Zaplanowaliśmy między innymi zmiany organizacji ruchu ulic oraz ich zwężanie, tworzenie parków kieszonkowych, zazielenianie oraz poszerzanie chodników, instalowanie miejskich ławek, wprowadzanie nowych przejść dla pieszych w newralgicznych miejscach, ograniczanie liczby miejsc postojowych dla samochodów oraz uporządkowanie sposobu parkowania aut czy wzbogacanie siatki dróg rowerowych. Działania te nie wymagają rewolucji infrastrukturalnej, lecz stanowią przemyślane korekty, wsparte kompleksowymi działaniami o odpowiedniej skali. Co istotne – lista działań nie jest zamknięta. Systematycznie dopisywać będziemy do niej kolejne, które będą wynikały z głosu mieszkańców oraz naszych obserwacji i analiz.



***KLIMATyczne Centrum Gdyni to zestaw kilkadziesiątu mikroulepszeń przestrzeni centrum Gdyni, takich jak m.in. zmiany organizacji ruchu ulic oraz ich zwężanie, tworzenie parków kieszonkowych czy zazielenianie oraz poszerzanie chodników.***

Projekt *KLIMATycznego Centrum Gdyni* jest z jednej strony najlepszym dowodem na proekologiczny kierunek rozwoju miasta, na jaki postawiliśmy – to azymut na neutralność klimatyczną, maksymalne ograniczenie emisji dwutlenku węgla oraz zanieczyszczeń i zazielenienie przestrzeni. Reagujemy na zmiany klimatu i chcemy ograniczyć ich wpływ na Gdynię. Z drugiej strony pokazuje on drugi nasz priorytet – dbanie o wysoką jakość życia mieszkańców. Zależy nam, by serce miasta było jeszcze bardziej przyjazne dla wszystkich je odwiedzających i w nim przebywających. W tym seniorów, dzieci, rodzin, a także dla pieszych, rowerzystów oraz osób poruszających się komunikacją miejską.

Inicjatywa ta nie jest dziełem przypadku – za nami miesiące konsultacji i rozmów z gdynianami. Zmiany, które zaczynamy wprowadzać to również ich inicjatywa, bez ich udziału nie byłyby one możliwe. To, co mnie szczególnie cieszy, to wysokie tempo ich wdrażania – wiele rzeczy udało nam się zrobić już w tym roku, a zakładamy, że wszystkie założone inwestycje zrealizujemy do 2022 r.

Docelowo gdyńska „rewolucja klimatyczna” nie ma ograniczać się Śródmieścia, lecz ma się „rozlać” po wielu innych dzielnicach miasta – tego też chciałoby zresztą większość gdynian. Zrobimy co w naszej mocy, by spełnić ich oczekiwania.

## O autorze

**Marek Łucyk** – od 2018 r. Wiceprezydent Gdyni ds. rozwoju oraz Pełnomocnik Prezydenta Gdyni ds. realizacji projektów strategicznych. Wcześniej był m.in. dyrektorem Gdyńskiego Centrum Sportu oraz radnym Gdyni. Był również przewodniczącym rady sportu, a także odpowiadał za organizację imprez sportowych, których renoma wykracza daleko poza granice kraju, takich jak Red Bull Air Race, Volvo Gdynia Sailing Days czy IRONMAN 70.3 Gdynia.

